

Krzysztof Stelmaszyk i Agnieszka Glińska wciąż ukrywają, że są zakochani, a jes

Będą mi dzieć

■ Fotoreporterów unikali jak ognia, wywiadów udzielali tylko osobno. Ale i tak nie zdolali ukryć swojej miłości.

Glińska nawet przyjaciółom nie chce wyjawiać, czy spodziewa się chłopca, czy dziewczynki.

Krzysztof Stelmaszyk wszelkie pytania o życie prywatne pozostawia bez odpowiedzi. Nigdy nie pokazał się publicznie ze swoją żoną. Nie wiadomo nawet, czy się z nią rozwiódł.

- Dwa lata temu mówił, że jego małżeństwo przechodzi kryzys. Ale

Krzysztof Stelmaszyk, jeden z najpopularniejszych aktorów w Polsce (grał w kilkunastu serialach telewizyjnych) i reżyserka teatralna Agnieszka Glińska przybyli razem na tegoroczny Festiwal Gwiazd w Międzyzdrojach. Ona chodziła w chusteczce na głowie i ciemnych okularach. I choć nosiła luźne, nakładane na siebie warstwowo, ubrania, nie zdołała ukryć, że spodziewa się dziecka.

Zaczyna życie od początku

Mieszkali w jednym pokoju hotelu Amber Baltic, w którym zakwaterowano większość gwiazd zaproszonych na festiwal. Chodzili czule się przytulając, trzymając za ręce. Byli nierozłączni. Kiedy ona udzielała wywiadu dla telewizji, on czekał niecierpliwie za plecami kamerzysty nie spuszczać ukochanej z oka. Wszak nosi w łonie jego dziecko!

Podobno to już siódmy miesiąc ciąży. Agnieszka



Agnieszka Glińska

To jedna z najbardziej utalentowanych reżyserów młodego pokolenia. Jest absolwentką PWST w Warszawie. W 1998 r. otrzymała nagrodę Im. Schillera, a w 2000 r. Paszport Polityki.



Krzysztof Stelmaszyk

Ukończył PWST w Warszawie. Ma na koncie kilkadziesiąt ról teatralnych i filmowych. Zagrał w kilkunastu serialach, m.in. *Radio Romans*, *Złotopolscy*, *Samo życie*. Występuje też w sztuce *Testosteron*, którą reżyseruje Agnieszka Glińska.



ska ienią...

eli ko

więcej już o tym nie wspomniał - opowiada przyjaciel aktora.

Jedno jest pewne: dzisiaj nowe życie układa sobie z Agnieszka Glińska. Z Międzyzdrojów do stolicy wrócili 3 lipca. O 7.40 rano wysiedli z pociągu na Centralnym. Pojechali do mieszkania, w którym od kilku miesięcy wija wspólne gniazdko.

RAFAŁ KOWAŁSKI

